

Bydgoszcz, 27.09.2018r.

Recenzja dysertacji doktorskiej mgra Jerzego Wielocha pt. „Spółdzielczość spóżywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975”, Rzeszów 2018, ss. 318, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Włodzimierza Bonusiaka

Badanie historii gospodarczej Polski Ludowej wymaga od uczonych szczególnej uwagi. Nadal, pomimo prowadzenia intensywnych badań naukowych nad tym okresem, uczeni odkrywają nowe przestrzenie dotąd nieeksplorowane. Część z wątków badawczych wymaga uściślenia i nowej interpretacji w odniesieniu do kontekstu politycznego, społecznego i gospodarczego epoki oraz współczesnej wiedzy na temat minionego okresu. Powyższa uwaga odnosi się w szczególności do badaczy lokalnych dziejów gospodarczych, społecznych i politycznych, które obejmują historię regionów, miast, organizacji, ówczesnych przedsiębiorstw itp. instytucji. Mgr Jerzy Wieloch, kierując się zasadą konieczności poznania przeszłości regionu dla zrozumienia współcześnie zachodzących w nim zmian, podjął się trudnego zadania wskazania drogi do wypracowania nowoczesnego modelu spółdzielni, odpowiadającego standardom europejskim, poprzez prezentację problemu związanego z dziejami spółdzielczości spóżywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975. Autor dysertacji zauważył, że „spółdzielnie są instytucjami lokalnymi, powiązаныmi tradycją, więzami społecznymi ze środowiskiem, w którym funkcjonują. We współczesnym modelu spółdzielczości należy połączyć tradycję z nowoczesnością, podkreślić jej tożsamość, odmienność od podmiotów komercyjnych, a jednocześnie dążyć do wykreowania marki spółdzielczości i spółdzielczego znaku jakości. Wprowadzenie do handlu towarów z marką „Społem” sprawi, że spółdzielnie staną się instytucją atrakcyjną, znaną z dobrej jakości własnej produkcji i konkurencyjną na rynku” (s.2). Zaznaczyć należy, że położenie akcentu w przedmiotowej dysertacji na analizę skomplikowanych dziejów spółdzielczości spóżywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975 ma charakter pionierski i zasługuje przez to na uznanie.

Mgr Jerzy Wieloch w pierwszych zdaniach wstępu zwraca uwagę na fakt, że jest długoletnim pracownikiem spółdzielczości. Z tego powodu prezentowany problem nie jest mu obcy, poznał zasady działalności tej instytucji, rozumie jej ideę i identyfikuje się z ruchem spółdzielczym. Osobiste doświadczenia, co zapewne trudne dla Autora, są oddzielone od oceny

przedstawianych faktów – prezentuje je, omawia bez emocji i osobistego zaangażowania. Z racji bogatego doświadczenia w działalności w ruchu spółdzielni spożywców, w zakończeniu dysertacji mgr Jerzy Wieloch podaje wnioski zbudowane na gruncie zaprezentowanych w pracy faktów i własnych obserwacji, co jest rozwiązaniem dobrym i godnym podkreślenia. Podpowiada, że „najmocniejszymi stronami spółdzielni w Polsce w zakresie konkurencyjności pozostają przede wszystkim dobra znajomość rynku lokalnego, wieloletnie doświadczenie w branży oraz lojalni klienci” (s. 276). Odnosi się również do sfery społecznej, zwracając uwagę, że współcześnie spółdzielczość to sektor gospodarki społecznej, która sprzyja budowaniu więzi międzyludzkich, zakłada samopomoc społeczną i pozwala na większą integrację społeczności lokalnej. Te cechy spółdzielczości, wyniesione z tradycji, szczególnie sprawdzają się dzisiaj, w dobie globalizacji. Zmęczona tym trendem społeczność w małych ojczyznach odkrywa na nowo marki lokalne i regionalne. W ten proces, co słusznie podkreśla mgr Jerzy Wieloch, doskonale wpisuje się ruch spółdzielczy.

Autor, podejmując się prezentacji dziejów spółdzielczości spożywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975, zastrzegł, że „PRL-owska spółdzielczość była spółdzielczością głównie z nazwy – w praktyce kluczową rolę odgrywali w niej działacze partyjni, nie faktyczni pracownicy” (s. 274). To zdanie jest kluczowe dla zrozumienia zmian organizacyjnych i wielu decyzji podjętych w spółdzielniach spożywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975. „Spółdzielczość, jako forma samoorganizacji społecznej i wyraz zdolności społeczeństwa do podejmowania oddolnych inicjatyw, w latach Polski Ludowej była fikcją, podobnie jak struktury terenowych organów władzy i administracji państwowej, które potocznie nazywano samorządem terytorialnym. Tych instytucji nie było, a wyrazem potępienia etatyzacji ruchu spółdzielczego było wykluczenie spółdzielni spożywców w 1949 roku z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego” (s. 64). Jak zauważa Autor dysertacji „spółdzielczość spożywców stała się jedną z instytucji gospodarki socjalistycznej”, a samorząd spółdzielczy „został praktycznie ubezwłasnowolniony, zmuszony do realizowania wszelkich decyzji władz państwowych” (s. 68).

Ramy chronologiczne i terytorialne pracy nie budzą żadnych zastrzeżeń. Województwo rzeszowskie, w praktycznie niezmiennych granicach, istniało w latach 1944-1975. Autor uznał, co jest rozwiązaniem słusznym, że „wybór problemu i chronologia były wzajemnie uwarunkowane” (s. 3) i pozwoliły mu na prezentację i porównywanie spójnych dla przedmiotowego województwa danych statystycznych oraz umożliwiły omówienie przekształceń organizacyjnych, które zachodziły w tej instytucji w badanym przez niego

okresie. Na podkreślenie zasługuje, że Autor odnosi dane statystyczne dotyczące działalności spółdzielni spóżywców w województwie rzeszowskim do innych województw Polski Ludowej. Taka koncepcja prezentacji danych statystycznych pozwala na określenie miejsca spółdzielczości spóżywców województwa rzeszowskiego w kraju.

Baza źródłowa, z której korzystał Autor, obejmuje kwerendę materiałów zdeponowanych w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, w zespołach Związku Spółdzielni Spóżywców „Społem” Oddział Okręgowy w Rzeszowie 1946-1955 oraz Akta Miasta Rzeszowa. Mgr Jerzy Wieloch zwraca uwagę, że źródła historyczne zachowały się we wskazanym Archiwum około 40%. Z tego powodu „konieczne było ich uzupełnienie źródłami drukowanymi, przechowywanymi w Bibliotece Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spóżywców „Społem” w Warszawie”. W mojej ocenie wskazana byłaby dodatkowa kwerenda w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, celem uzupełnienia materiału źródłowego, którym dysponował Autor. Zdeponowane są tam między innymi zespoły: „Społem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni RP w Warszawie, Centrala Spółdzielni Spóżywców „Społem” w Warszawie i Związek Spółdzielni Spóżywców PRL „Społem” w Warszawie. Autor mógł sięgnąć, moim zdaniem, w Państwowym Archiwum w Rzeszowie do akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie. W Wydziale Gospodarczym KW PZPR z całą pewnością pozostały ślady z dyskusji nad sytuacją zaopatrzenia ludności w artykuły konsumpcyjne i ich produkcją przez spółdzielnie spóżywców działające w województwie rzeszowskim. Kwerenda wskazanych źródeł pozwoliłaby na wzbogacenie pracy o cenny materiał zawierający uwagi i opinie działaczy KW PZPR w Rzeszowie na temat działalności spółdzielczości spóżywców „Społem” na tym terenie. Dla uzupełniania materiału źródłowego ważną rolę odgrywają również informacje zawarte w zespołach Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Powiatowych Rad Narodowych. Jestem przekonany, że podczas narad gospodarczych poświęcano w tych instytucjach uwagę spółdzielczości spóżywców „Społem”. Szkoda, że Autor nie wykorzystał jeszcze jednego źródła informacji, jakim są wspomnienia ówczesnych pracowników i działaczy spółdzielczości spóżywców „Społem” w województwie rzeszowskim. Zdaję sobie sprawę, że dotarcie do świadków historii jest dzisiaj z powodu upływu czasu coraz trudniejsze, jednak warto tego typu próbę podjąć. Literatura przedmiotu wymaga, w moim przekonaniu, uzupełnienia głównie o monografie z zakresu historii gospodarczej i politycznej Polski Ludowej. Mam na myśli między innymi prace Janusza Kalińskiego czy Wojciecha Roszkowskiego. Zabrakło wielu publikacji odnoszących się do przedmiotowego tematu, np.: M. Niczman, Spółdzielczość spóżywców w Polsce: wybrane

zagadnienia z historii; L. Monticolo, J. Witek, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Mielcu. Szkic monograficzny w 80-lecie spółdzielczości spożywców w Mielcu 1909-1989; H. Drożdż, Postęp techniczno-organizacyjny w handlu detalicznym spółdzielczości spożywców; M. Wieliczko, Kierunki rozwoju spółdzielczości spożywców w Przemysłu w latach 1898-1978; Z. Lewandowska-Piekara, Współczesna rola samorządu Spółdzielni Spożywców „Społem”, Warszawa 1978 czy serii artykułów R. Mielczarskiego o spółdzielczości spożywców w Polsce, publikowanych w okresie Polski Ludowej. Szkoda, że Autor, wskazując akty prawa odnoszące się do ruchu spółdzielni spożywców, prezentuje je wykorzystując do tego celu wyłącznie źródła pośrednie w formie omówienia ich przez innych autorów (w tym wybitnych prawników). Nie jest to rozwiązanie błędne, jednak w moim przekonaniu warto sięgnąć bezpośrednio do ustawy.

Wybór chronologiczno-problemowej metody na prezentację tematu jest zasadny i nie budzi mojego sprzeciwu, podobnie jak metoda porównawcza, która pozwoliła Autorowi na prezentację danych statystycznych odnoszących się do spółdzielczości spożywców w województwie rzeszowskim na tle innych ówczesnych województw.

Kolejność rozdziałów przedstawionej do oceny pracy jest poprawna. W rozdziale pierwszym Autor omawia wybrane aspekty związane z pojęciem spółdzielczości oraz zwraca uwagę na jej istotę, w tym kłopot z jednoznacznym definiowaniem tego pojęcia. W dalszych częściach przedmiotowego rozdziału mgr Jerzy Wieloch zdecydował się na omówienie historii ruchu spółdzielczego na świecie, ziemiach polskich i w Polsce – aż do 1944 roku. Koncepcja ta jest w pełni uzasadniona, aczkolwiek sugerowałbym wyłączenie części teoretycznej, w której zaprezentowano zasady ruchu spółdzielczego, z części historycznej, w której omówiono genezę ruchu spółdzielczego i jego historię.

W rozdziale drugim dysertacji mgr Jerzy Wieloch przybliżył dzieje spółdzielczości w Polsce Ludowej w latach 1944-1975. Omawia losy tej instytucji, wydzielając przy tym cztery cezury chronologiczne: okres 1944-1949, który był czasem powojennej odbudowy i zarazem okresem powolnego zaniku autentycznego ruchu spółdzielczego, lata stalinizmu (1950-1955) oraz okres po odwilży popaździernikowej w 1956 roku. Wprowadzone cezury są poprawne i uzasadnione. W ostatniej części tego rozdziału Autor omawia kontakty polskiej spółdzielczości spożywców z Międzynarodowym Związkiem Spółdzielczym, wskazując na wkład Polski do dyskusji na temat miejsca i roli ruchu spółdzielczego w ówczesnej rzeczywistości.

Dwa kolejne rozdziały – trzeci oraz czwarty, mgr Jerzy Wieloch poświęcił na omówienie historii spółdzielczości spożywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975. Walec poznawczy rozdziału trzeciego wzbogaca prezentacja genezy ruchu spółdzielczego na Rzeszowszczyźnie i losów spółdzielni do końca okresu okupacji hitlerowskiej na tym obszarze. Kolejne części tego rozdziału poświęcono dziejom spółdzielni spożywców „Społem” po 1944 roku. Ostatni, czwarty rozdział, zawiera prezentację struktury organizacyjnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w województwie rzeszowskim. Autor omówił zmiany zachodzące w strukturze wewnętrznej tej instytucji i zarządzaniu nią. Dużo miejsca w tym rozdziale przeznaczono na prezentację bilansu gospodarczego spółdzielni spożywców „Społem” na omawianym terenie. Tabele statystyczne obrazują obroty placówek handlowych działających pod logo „Społem”, liczbę sklepów i zatrudnienie, a także wielkość produkcji związanych ze „Społem” zakładów produkcyjnych, np. piekarni, wytwórni wód gazowanych czy masarni. W ostatniej części rozdziału czwartego odnajdujemy zbiorowy portret pracowników spółdzielni spożywców. Na tę część składa się informacja statystyczna o wielkości zatrudnienia, omówiono szkolenia i inne formy kształcenia pracowników. W moim odczuciu zabrakło prezentacji pojedynczych zakładów związanych ze spółdzielnią spożywców „Społem” w województwie rzeszowskim – uważam, że stanowiłoby to okazję do ukazania, np. w przypadku piekarni, asortymentu produkcji i przede wszystkim jakości gotowych wyrobów, technologii produkcji i zmian w niej zachodzących, warunków pracy (w tym BHP) oraz organizacji pracy. Podobny zabieg mógł być powtórzony w przypadku masarni i innych zakładów, które działały pod logo „Społem”. Taką samą uwagę mam w przypadku placówek handlowych i gastronomicznych. Uzupełnienie treści pracy o przykłady pojedynczych zakładów produkcyjnych, handlowych i gastronomicznych – poprzez pokazanie problemów z jakimi zmagaly się one w gospodarce niedoborów, podniosłoby wartość dysertacji. W przypadku placówek handlowych warto zweryfikować zasadę, którą autor wskazał na s. 180: „Klient ma zawsze rację”. Rodzi się pytanie: czy zachowały się książki skarg i wniosków, spotykane w ówczesnych sklepach, i jakie wpisy klientów w nich były? Zabrakło w tym wypadku odniesienia do klimatu epoki, kolejek w sklepach, które były ówczesną codziennością, czy handlu asortymentem niskiej jakości. Zdaję sobie sprawę, że część zgłoszonych przeze mnie uwag autor może odrzucić poprzez wskazanie, że nie był to cel pracy, dlatego sugeruję traktować je jako podpowiedź.

Po zapoznaniu się z tekstem przedstawionej do oceny dysertacji nasuwa się jedna zasadnicza uwaga: w warstwie językowej pracy Autor zbyt mocno uległ narracji źródeł historycznych. Język źródeł historycznych jest obecny na stronach pracy, przez co odnosi się

wrażenie braku krytycyzmu Autora w stosunku do wykorzystywanego materiału źródłowego. Dziwnie, znając klimat ówczesnej epoki, brzmią zdania: „W pierwszych latach powojennych główną troską władzy ludowej w dziedzinie obrotu towarowego było wyparcie z rynku detalicznego handlu prywatnego jako elementu kapitalistycznego. Zadanie to powierzono spółdzielczości spożywców” (s. 49); „Wzrost liczby prowadzonych przez spółdzielnie piekarni świadczył o wycofywaniu się inicjatywy prywatnej, która pozbawiona była zaplecza w związku z postępującą likwidacją sklepów prywatnych...” (s. 83); „Nieustannie czyniono starania w kierunku poprawy pracy zakładów gastronomicznych zlokalizowanych w dużych osiedlach robotniczych. Zwracano szczególną uwagę na wzrost produkcji potraw tańszych, sprzedaży na wynos oraz stworzenie konsumentom klimatu kulturalnego wypoczynku” (s. 208). W mojej ocenie w wielu miejscach pracy, w tym we wskazanych powyżej cytatach, zabrakło odniesienia do klimatu gospodarczego epoki Polski Ludowej oraz tła politycznego i społecznego tego czasu. Nie omówiono istoty bitwy o handel i roli w niej spółdzielni spożywców. Podobny charakter ma uwaga dotycząca likwidacji prywatnych zakładów produkcyjnych, jak piekarnie, masarnie itp. Autorowi umknęła kwestia miejsca spółdzielczości spożywców w polityce gospodarczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a mówiono o tym np. podczas kolejnych zjazdów tej partii. Klimat ówczesnej epoki to permanentne niedobory. Odczuwa się niedosyt komentarza Autora, popartego źródłami historycznymi lub chociażby relacjami prasy, jak spółdzielnia spożywców starała się rozwiązać ten problem.

Przedstawione powyżej uwagi dotyczące uzupełnienia recenzowanej rozprawy, które mają niewątpliwie charakter dyskusyjny, nie osłabiają pozytywnej opinii o przedstawionej do oceny dysertacji mgra Jerzego Wielocha. Autor przygotował pracę, która uzupełnia stan wiedzy o dziejach spółdzielczości spożywców „Społem” na przykładzie województwa rzeszowskiego w latach 1944-1975.

Przedstawiona do oceny dysertacja mgra Jerzego Wielocha pt. „Spółdzielczość spożywców w województwie rzeszowskim w latach 1944-1975”, w mojej ocenie spełnia wszelkie wymogi stawiane przez ustawę o stopniach i tytule naukowym. Wniosuję o dopuszczenie mgra Jerzego Wielocha do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Sławomir Kamosiński, prof. UKW